

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 202 (1547)

Prawda historyczna o Unji kościelnej.

III.

Przypomina mi się pewne wydarzenie, zacytowane przez francuskiego autora wielce ciekawego oglądając świat i ludzi — ks. Feliksa Kleina.

Otóż bawiąc w Ameryce, zapragnął on zapoznać się z czerwonoskórymi. Zawiązał znajomość z pewnym młodzieńcem czerwonoskórym, który mu się wydał takim samym Amerykaninem jak każdy inny — póki był w stroju cywilnym. Lecz ks. Klein popenił nieostrożność. Uprosił go o przywdzianie stroju przodków, indyjskiego piropusza i t.d. Uczynił to młodzieńiec, i od tej chwili coś stało wprzek między nim a białym człowiekiem. Świadomość równości, ale i odrębności wyjawiała się naraz w jakiejś tajemniczej dumie, która dalszej poufalskości już nie dozwalała.

Stało się tak z Unją. Póki Rus występowała, jako prawosławna, zbywano się zobopólnie na tem polu obcości. Gdy zbliżyła się obyczajowo i zapragnęła wystąpić w swym własnym stroju — a strój był kościelny, liturgiczny — w ogólnej równości katolickiej — przez Unję, wykopał się dziwny rów pomiędzy nią a społeczeństwem polskim. Nie chciano usankcjonować tej równości w samoistnej odrębności narodowej i duchowej. Z Rusią pojednanie nie będzie, odpowiadano i zaczęto odmawiać unickiemu klerowi najelementarniejszych praw kościelnych i zaczęto zabierać na kościoły łacińskie cerkwie katolickie wschodnie lub je burzyć, a czem się w legendzie polskiej o Unji przemiłcza.

Nie szło się tu za Rzymem, lecz wbrew Rzymowi, wbrew Królowi, wbrew idei Jagiellońskiej, której nie chciano tak wielkiej, jak i dziś jej się nie chce. Obóz, który te idee dziś popiera, zwalczany jest przez te same czynniki, które zwalczały Unję w Polsce. Ciekawe byłoby studjum... o polskiem zwalczaniu Unji. I rzecz znamienna; ci, co ją zniszczyli tak krwawo lub tak postępnie na Białej Rusi, to wychowawcy wileńscy generacji filaretów i filomatów, najbardziej rozumowo i psychicznie spolonizowani, w znaczeniu nowożytnym, centralistycznym, spadkobiercy Rusi — Siemaszko i towarzysze. Logika historii się w nich odezwała i raczej rusyfikacja przez prawosławie, raczej utrata dla związku polskiego, niż usamowolnienie Rusi w obrębie Rzeczypospolitej! Stare hasło, jak widać, które zawsze powraca.

To jest polityczna perspektywa dziejowa, w której dzieje Unji nabierają odpowiedniego znaczenia.

Po wypaczeniu Unji Pocięja, tej rozumnej próby i jedynie wówczas możliwego trializmu państwowego, przysłała próba kozacka urzędowania jej na podłożu już nie prawo państwowym i religijnym, ale rewolucyjno-socjalnym. Musiała i ona zawieść, tym razem swem niewyrobieniem, skoro tamta zawiodła, choć robiona ze wszelkimi atutami i tradycją w ręku. Nie kwestja prawosławia zniszczyła Hadziack, ale niepowodzenie Unji, niepowodzenie nie religijne, bo ostatecznie ten element zwyciężył, ale niepowodzenie prawo-państwowe. Stosunki, które doprowadziły Władysława IV do uznania nielegalnej nowej hierarchii grecko-prawosławnej w Polsce, zamiast rusko-prawosławnej, t. j. unickiej, przekreślały zgóry wszelkie umowy Hadziackie, choćby jedynie były one pomiędzy katolikami czynione, przekreślały je ze strony ogółu szlachecko-duchowego polskiego.

Nie jest ścisłym twierdzeniem, jakoby Kozacy występowali w obronie prawosławia. Pomyśleli o niem bardzo późno i bardzo podrzędnie, skoro się dopiero przekonali, że usa-

modzielnienie Rusi a) chcieli znaleźć w obrębie Rzeczypospolitej) musi się odbyć na polu religijnym i skoro Unja zawiodła pod tym względem, nie dla swego charakteru, ale z woli przekornej ogółu polskiego. Po prostemu i sa podmową Moskwy, zwrócili się więc do prawosławia, nie bacząc, że jak współczesny nam dziś Ukrainiec pisze, zawsze się to prawosławie grecko-rosyjskie (a nie katolickie) wrogo ostatecznie do ich marzeń państwowych odnosiło. Inny Ukrainiec mógł słusznie zauważyć, pisząc sine ira o Kuncewicu, że prawosławna właśnie ludność miejsc najbardziej wrogo się do poczynań kozackich odnosiła i że u zarania ich ruchu, św. Józefat bacznie skierował na Kozaków oko i że nie był pozbawiony zainteresowania w ich akcji. A więc utożsamianie Kozaków z prawosławiem jest już dziś historycznym nietaktem. Rewolucyjna bomba kozacka nie wybuchła więc na podłożu wyznaniowym prawosławiem. Przeciwnie, uczucie religijne kozackie szukały, jak to dzisiaj wychodzi po mału na jaw, odwiecznych dróg ruskich, które z jedności z Rzymem wyrosły ku Unji szły same.

Jeśli Unję zatarasowano z politycznych niechęci rasowych, tak jak kler niemiecki zniweczył z nienawiści rasowej akcję św. Cyryla i Metodego ongiś i przygotował tem podłoże do husyckiego później wybuchu, a czynił to wbrew Rzymowi, to bynajmniej nie trzeba szukać historii powstania Unji w szkodliwej dla państwa uległości Rzymowi, ale jej niepowodzenia w rasowych niechęciach polskich obywateli, we wrogości dla idei Jagiellońskiej ogółu szlacheckiego i duchownego. I to tem znamiennejsze, że Unja odżyła i zaczęła tężyć, gdy po utracie Kijowa ster jej objął najbardziej świadomie ruski element, element rekrutujący się z Rusi Czerwonej. Jako polityczny i tradycyjnie narodowy ruch ruski, Unja przedstawiała wszelkie możliwości ugruntowania na wschodzie ziem Rzeczypospolitej tej myśli, której właśnie holduje Testis, myśli niepodległości kilku narodów w obrębie jednego organizmu państwowego.

Wie przecie Testis jak bardzo jest ta myśl niepopularną dzisiaj. Było tak i ongiś. Pojęcia Testisa o niezależnej cerkwi prawosławnej w Polsce również są historycznie nieścisłe. Jest to przetrwanie na cerkiew prawosławna, pojęta jako wroga odrębność od jedności katolickiej, pojęcie czysto katolickich o niezależności Kościoła. Cerkiew odłączona — nigdy niezależna nie była i być nie mogła. Wszelkie próby czynienia z niej coś jakby sobotwóru Kościoła

Piotr Lasocki.

Masowe aresztowania w Charbinie.

MOSKWA, 4-IX (Pat.). W ostatnich dniach w Charbinie dokonano nowych masowych aresztowań wśród obywateli sowieckich. Aresztowanych odesłano do obozów koncentracyjnych. Wśród aresztowanych znajduje się 300 urzędników kolejowych, inżynierów, rachmistrzów i t. d. Władze chińskie oświadczyły otwarcie, że nowe aresztowania mają charakter polityczny. Do Charbinu przybywają codziennie wagony, wiozący sowieckich urzędników kolejowych, aresztowanych

Zlikwidowanie sporów granicznych bułgarsko-jugosłowiańskich.

GENEWA, 4-IX (Pat.). Szwajcarska Agencja Telegraficzna. W tuższych dniach uchodzi za pewne, iż podjęcie rokowań między bułgarskim ministrem Borowem i jugosłowiańskim ministrem spraw zagranicznych Marinkowiczem w sprawie zlikwidowania istniejących między

Katolickiego zawsze zawiody, bo w istocie swej opiera się ona na nierozróżnieniu praktycznym między państwem a kościołem, musi się zawsze opierać li tylko na państwie lub jego surrogatach i tak zawsze w historii występowała; czy to w Grecji, czy w Rosji, czy w obecnych innych krajach... Jest życiem religijnym, opartem na państwie i z konieczności na takim tylko państwie, które da jej wyłączenie, bo wtedy urzeczywistnia jej myśl. Widzieli to dobrze biskupi ruscy, którzy tworzyli Unję, aby zabezpieczyć się przed groźbą im w prawosławiu rusyfikacji; wiedział to Witold, gdy chciał, już dla Unji, stworzyć nigdy nie doszła do skutku wschodniego obrządku metropolję litewską. W praktyce zrealizowała ją dopiero Unja.

Ale tymczasem naród „ruski” rozdzielił się na ukraiński i białoruski. Oba mają i miały tradycje „rzympędne”, t. j. samoobronne wobec Moskwy. Przez odepchnięcie Unji ze strony polskiej, zbagatelizowanie jej przez Polaków polonizowanie, łacinizowanie przeciwne wskazówkom Rzymu, odmawianie jej praw politycznych w Polsce, aby się nie stała czasem „konstytucją ruską” w idei jagiellońskiej, naród ukraiński tylko w części zdołał i Unję i swą odrębność duchową obronić, i stał jego duchowa tragedia. Podobno w dużo mniejszym mierze — bo tam Unja przez polonizowanie bez przeszkód stała się martwą zgóry prawie i nie odporną na akcję wewnątrz mimo krwi św. Józefata, — stało się i z ludem białoruskim. I to jest do dziś tragedją nie tylko tych narodów, ale i Polski. Dużo by o tem pisać. Dziennik pozostaje dziennikiem, gdzie tylko ogólne zarysy wygłaszać wolno.

Niech się Testis nie gniewa — wszak tak blisko jesteśmy! — choć tak dalekie wydają się od siebie jego i moje wywody, a wydaje się tak dlatego, że nie rozróżniał on, tylko rozdzielał rzeczy z sobą powiązane, dlatego że operował walorami katolickimi tam, gdzie one nie działają, jak np. w ocenie prawosławia historycznego a odrębnie nie docenił ich tam, gdzie działały, ale im nie dano owocu należytego wydać, jak w idei Jagiellońskiej. Dlatego może, że niedość znał również ruską historję Unji, zgola inna od polskiej jej legendy. Gdyby tylko zechciał, mógłbym do aktualności przejść łatwo, bo prawda historyczna, której i on i ja chcemy służyć, zawsze pozostaje owocna. Ale kończę na tem tymczasem.

temi krajami tarć i rozbieżności nastąpi znowu w Genewie. Marinkowicz oświadczył przedstawicielom prasy jugosłowiańskiej, że jest całkowicie zadowolony z rezultatów konferencji haskiej, gdyż Jugosławia uzyskała wzajemnie za przyjęcie planu Younga pewne kompesaty.

Silne lotnictwo to potęga Państwa

Konferencja przedstawicieli stronnictw parlamentarnych z udziałem Marsz. Piłsudskiego.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Prezes Rady Ministrów premier Świtalski złożył wczoraj wizytę marszałkowi Sejmu Daszyńskiemu, podczas której zawiądomiono marszałka Sejmu, że ma zamiar zwołać konferencję przedstawicieli stronnictw parlamentarnych w sprawach prac budżetowych i ustawodawczych celem uczynienia tych prac rzeczowymi i racjonalnymi. Dotychczasowy projekt nie wykazał w tym zakresie, by prace ciał ustawodawczych miały postulatowo racjonalność i celowość. Czynnikiem ostatecznie zadość prezes Rady ministrów ma zamiar zwołać konferencję, która się odbędzie w połowie września.

Ścisły termin uzależniony jest od powrotu Marszałka Piłsudskiego do Warszawy, który konferując w Druskienikach z panem premierem wyraził chęć wzięcia udziału w tej naradzie. W tej samej sprawie prezes Rady Ministrów ma zamiar porozumiewać się z marszałkiem Senatu po powrocie p. Szymańskiego do Warszawy.

Z komunikatu oficjalnego o przebiegu konferencji pana premiera Świtalskiego z marsz. Sejmu Daszyńskim wynika niezbicie, jak to było wiadome wszystkim, że rząd bynajmniej nie neguje prac parlamentu w zakresie praw budżetowych. Szczegółowej powagi dodaje na radzie przedstawicieli stronnictw parlamentarnych zapowiedź wzięcia w niej udziału przez Marszałka Piłsudskiego. Wczorajsza konferencja wywołała w kołach politycznych, szczególnie w kołach opozycji, silne wrażenie. Należy się spodziewać, iż wobec tego inicjatywa klubu narodowego zwołania Sejmu na sesję nadzwyczajną narazie nie została zrealizowaną w każdym razie polityczna werwa Endercji traci całkowicie swą ostrość.

Rozruchy w Palestynie.

Starcie między wojskami angielskimi i Arabami.

WIEN, 4-IX (Pat.). „United Press” donosi z Jerozolimy: Banda arabska, licząca tysiąc ludzi, przedsięwzięła atak na osadę Hittim, została jednak odparta przez oddziały wojsk angielskich, przyczem padło 12 arabsów.

Dalsze starcia między wojskami angielskimi i arabami zregulowały się na przedmieściu Jerozolimy Talpith, lecz i tutaj arabowie zostali odparci ze stratami. Poza tem w Palestynie panuje stosunkowy spokój. Rewizje, przedsięwzięte po wsiach arabskich, trwają w dalszym ciągu. Przedsięwzięte zostały również liczne aresztowania. Skonfiskowano znaczną ilość przedmiotów wartościowych, pochodzących z rabunków. Według doniesień z Safed znaleziono tam w casternie znaczną ilość trupów, których tożsamości nie dało się dotychczas ustalić.

LONDYN, 4-IX (Pat.). Komunikat urzędowy podaje, iż w poniedziałek wieczorem grupa konnych Arabów zaatakowała miejscowość Talpith w odległości 2 mil na południe od Jerozolimy. Wojska brytyjskie, zajmujące tę miejscowość, odparły atak, zadając Arabom ciężkie straty. W Welta pod Jerozolimą aresztowano 170 osób. W Seisan — 60 osób, w tem 2 agitatorów. W okolicach Haify, Jaffy i Gazy panuje spokój. Cała Palestyna patrolowana jest systematycznie przez samoloty.

X sesja Zgromadzenia Ligi Narodów.

Posiedzenie popołudniowe.

GENEWA, 4-IX (Pat.). Na odbytem dziś przed południem plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów jako pierwszy mówca występował delegat chiński Czo-Czu-Wu, podkreślając w swem przemówieniu niezachwianą wolę pokojową Chin. Odpowiedzialność za wypadki na Dalekim Wschodzie — mówił delegat chiński — nie spada na rząd chiński, który dotrzymywał zawsze zobowiązań traktatowych i do trzymania ich będzie zawsze.

Chiny posiadają zaufanie do Ligi Narodów. Powołując się na art. 19 paktu, mówca domaga się rewizji

GENEWA, 4. 9. (Pat.). Zgromadzenie Ligi Narodów prowadziło w dalszym ciągu na popołudniowym posiedzeniu środowym rozpoczętą debatę. Senator Dandurand (Kanada) podał do wiadomości, że Kanada również przystępuje do klauzuli fakultatywnej o obowiązkowym rozjemstwie Trybunału Haskiego. Wiadomość tę powitano oklaskami. Następnie Dandurand dał obraz pracy Rady Ligi w czasie sesji madryckiej, zatrzynując się specjalnie na sprawach mniejszościowych. Mówca oświadczył, że procedura ochrony mniejszości, a szczególnie procedura postępowania z pe-

tycjami uległa znacznej poprawie. W dalszym ciągu przemawiali przedstawiciele Peru i Boliwii, które to państwa po kilkuletniej przerwie, ponownie przystąpiły do prac Ligi Narodów. Poseł peruwiański w Paryżu doniósł o przystąpieniu Peru do klauzuli fakultatywnej i wysunął projekt utworzenia specjalnej komisji, zadaniem której byłoby zharmonizowanie paktu Kelloga z paktem Ligi Narodów. W imieniu Boliwii przemawiał Costa du Rels, dziękując Lidze za jej błogosławioną interwencję w czasie konfliktu między Boliwią i Paragwajem.

dalszym ciągiem sobotniego spotkania obu mężów stanu w Paryżu, umożliwi pogłębienie zagadnień politycznych przed Zgromadzeniem Ligi.

Rozmowa Brianda z Mac Donaldem.

GENEWA, 4. 9. (Pat.). Briand odbył z Mac Donaldem dwugodzinną rozmowę, utrzymaną w niezwykle serdecznym nastroju. Rozmowa ta, będąca — jak zaznacza agencja Havasa —

Przyjazd Stresemanna.

GENEWA, 4. 9. (Pat.). Przybył tu o godzinie 17 min. Stresemann. Koła poinformowane zapewniają, według Szwajcarskiej agencji telegraficznej, że Stresemann zostanie w Genewie przez względnie krótki okres czasu i że w czasie swego pobytu będzie się starał przedewszystkiem poruszyć w bezpośrednich rozmowach z Briandem sprawę wcześniejszej ewakuacji zagłębia Saary.

Naprawa stosunków francusko-angielskich.

PARYŻ, 4. 9. (Pat.). „Journal des Debats” zaznacza, że wizyta, jaką złożył Mac Donald Briandowi w czasie przejazdu przez Paryż, oraz inne oznaki, wskazują na to, że gabinet robotniczy po powrocie z Hagę delegacji angielskiej, stara się zmienić nieprzyjacieńskie stanowisko, zajęte w dniu 6 sierpnia przez Snowdena.

Rewizja statutu Trybunału Sprawiedliwości.

CENEWA, 4-IX (Pat.). Rozpoczęła się konferencja dla rewizji statutu Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej.

Zgon poety chorwackiego Hinkowicza.

ZAGRZEB, 4-IX (Pat.). Według doniesień z Zagrzebia, wczoraj po południu zmarł tam po długiej chorobie w wieku lat 75 znany pisarz i działacz polityczny chorwacki Hinko Hinkowicz. Zmarły był wybitną osobistością w Chorwacji i jednym z głównych przywódców ruchu o wyzwolenie i zjednoczenie słowian południowych.

Rokowania angielsko-niemieckie.

BERLIN, 4. 9. (Pat.). Komunikat półurzędowy donosi, że pomiędzy przedstawicielami rządu niemieckiego i Anglią toczą się obecnie rokowania w sprawie zwolnienia z pod sekwstru zlikwidowanego nienia niemieckiego w Anglii. Rząd brytyjski wydał w związku z tem rozporządzenie, by odnośnie władze angielskie nie podejmowały żadnych ostatecznych decyzji co do niezlikwidowanego nienia niemieckiego, dopóki rokowania nie zostaną zakończone. W rokowaniach obecnych delegacji niemieckiej starają się już teraz, by odnośnie władze brytyjskie wydały odpowiednie rozporządzenia.

Odezwa wysokiego komisarza

JEROZOLIMA, 4. 9. (Pat.). Wysoki komisarz Palestyny ogłosił odezwę, zaznaczającą, że wobec różnych zbrodni, popełnionych przez Arabów i Żydów, zamierza wszystkich sprawców zbrodniczych czynów, bez różnicy wyznania i narodowości, oddać pod sąd. Przewidziane w rozporządzeniu z dnia 3 b. m. sądy, składające się będą z sędziów brytyjskich.

WSZYSTKIE
**PODRĘCZNIKI
szkolne**
i MATERJAŁY PIŚMIENNE
poleca
KSIĘGARNIA
Poskiej Maciej Szkolnej
Ludwisarska 1, tel. 6-98.

KSIĘGARNIA i SKŁAD NUT
„SŁOWO”
WIELKA 12.
WSZYSTKO dla SZKÓŁ!
PODRĘCZNIKI szkolne nowe i używane w różnych językach
NUTY na wszystkie instrumenty
MATERJAŁY PIŚMIENNE
ZAMIANA książek używanych na nowe
Książki i nuty używane sprzedajemy z rabatem do 50%
Nuty przegrywa na miejscu współpracownik księgarni.

Listy z Warszawy.

Wilno w Warszawie—Litwini a litwaki—Białoruś wymyśli—Krajowość i poeci polsko-litewscy—Wilno to Rosja.

Straszne miewamy pretensje do Francuzów, że nie znają geografii, ani historii Polski; że wprowadzają np. Polaka do powieści, nazywając go Ivan Ivanowicz; że adresując list do Krakowa, dopisują: Hongrie... i t. d.

O ileż więcej gorszyć nas powinny brednie, które w Warszawie plecie się i wypisuje na temat Wilna, Wileńszczyzny i Litwy?..

Niedawno pewien jegomość uczynił w mojej obecności taką uwagę: „Nie rozumiem, jak ten Wolde-maras może kombinować się z tamtejszymi księżmi. Przecież litwaki to żydzi”. Ze mieszanie pojęć Litwin i litwak nie jest czynnikiem, mamy bardzo charakterystyczny dowód. Oto, w Łodzi wychodził pismo humorystyczne, które swoje koncepty antysemickie wkłada z reguły w usta jakiegoś „Woldemarasa”.

Ostatnie jednak o istnieniu narodu litewskiego inteligencja warszawska ma już pewne mętne pojęcie. Z istnieniem wszakże Białorusinów nie tyle właściwie pogodzić, ile polapać się nie może. „Co to takiego?”. Gdzie, kiedy kto słyszał o jakichś Białorusinach?.. W rezultacie miesza się ich z Ukraińcami, albo z jakąś inną niemiecko-bolszewicką intrygą. Niema pisma w Warszawie, które by nie pozwalało harcować na swych szpaltach ignorancji, gdy mowa o Białorusinach i sprawie białoruskiej.

A już stanowisko krajowe Polaków wileńskich, c'est tout à fait du grec nawet dla inteligencji warszawskiej.

Fakt to, moim zdaniem, zastanawiający. Przecież u Mickiewicza, u Syrokomli spotyka się nierzadko zwroty i wyrażenia, ale również pojęcia takie, których daremnie by się szukało u poetów gdzieindziej urodzonych. Twierdząc z całą stanowczością, że Polak, nie znający Litwy, nie dotrze nigdy do wszystkich cudów Mickiewiczowskich obrazów.

Sto razy czytałem „Pana Tadeusza”, ale wydał mi się zupełnie nowy, kiedy go po raz pierwszy i pierwszy czytał w puszczy Rudnickiej. Ogromnie więc wydaje mi się dziwne, że ta krajowa odrębność poetów polsko-litewskich tak słabo jest dotąd akcentowana przez krytykę. Gdyby ta ostatnia fakt ten zanalizowała i skomentowała, znakomicie przyczyniłaby się do spopularyzowania w Polsce wiadomości o Litwie i Białorusi. Ale na to trzeba mieć od-wagę na zadanie sobie pytania: co w Mickiewiczu jest polskie, a co litewsko-białoruskie? Odwagę — no i kompetencję.

Gdyby taki badacz nareszcie się znalazł, patryjotyzm krajowy Polaków wileńskich przestaby być w oczach warszawianina niezrozumiałym dziwactwem, graniczącym ze zdradą. Jakkolwiek rażące i gorszące są przykłady ignorancji, które wyżej wskazałem, dają się one jednak od-biedy usprawiedliwić. Ignorancję tę pielegnuje nacjonalizm w myśl swoich postulatów politycznych.

Mamy wszelako objawy gorsze—objawy, których już niczem wytłumaczyć nie można. Są w Warszawie główiny (i to bynajmniej nie z tłum), dla których Wilno i Wileńszczyzna to pojęcia mgliste, dalekie i zupełnie obce.

Miałem sam w tych dniach bardzo charakterystyczną rozmowę.

Chcę uporządkować papiery mojej córki, udałem się do starostwa grodzkiego. Ponieważ w każdym urzędzie z rzeczy jasnej i prostej muszą robić ciemną i zawiłą, więc zadano mi szereg pytań, nie mających wyraźnego związku do sprawy. Między innymi, taki nastąpił dialog:

— Więc pańska córka urodziła się w Wilnie?
— Tak, w Wilnie.
— A kiedy przybyła do Warszawy?

— W roku 1918.
— I od tego czasu już do Rosji nie wracała?

W pojęciu warszawskiego urzędnika państwowego Wilno—to Rosja! I proszę nie sądzić, że to jest tylko lapsus lingue. Tak się mówiło przed wojną i tak mówią niektórzy dotąd. W danym wypadku chodziło jeszcze o powikłanie sprawy przy pomocy owej „Rosji”. Ale wcale nas dziwić nie powinno, że właśnie urzędnik odezwał się w ten sposób.

Nasze biura państwowe wciąż jeszcze są przepelnione pupilami endecji z czasu słynnych rządów t. zw. Chjeno-Piasta. Favorytami czynników decydujących byli wówczas w dużej części reemigranci z Rosji, a wśród nich ludzie, którzy, jako czynownicy, nigdy do Polski nie wrócili, gdyby nie rewolucja. Z endekami łączyła ich nienawiść do bolszewików i żydów. Więc choć niejedną po polsku dobrze mówić nie umiał, stawał odrazu w rzędnych szeregach „narodowych”.

Dzisiaj takich właśnie „narodowców” mamy zatrzęsienie po biurach, gdzie nietylko kultywują stary carski system „nosa dla tabakierzy”, ale i poglądy polityczne, związane z nadziejami restauracji caratu. Właśnie wobec tych poglądów przynależność Wilna do Polski nie jest całkiem wyraźna. W takiej ex-cy-nownicy głowie wciąż też się respekt przed carem, który — o ile wróci — nie da sobie zabrać „Siewiero-Zapadnawo Kraja”. Polska zaś (wedle tejże głowy) jest wrogo usposobiona tylko do Rosji Sowieckiej; wobec carskiej — będzie musiała być grzeczniejsza.

Taki właśnie stosunek do Wileńszczyzny spotykamy częściej, niżby tego wymagał interes państwowy. A że poglądy, z których on się rodzi, wyznają w głębi duszy niektórzy pionki służby państwowej, więc byłoby rzeczą bardzo potrzebną wyperswadować im nareszcie zastarzałe sympatie i pouczyć, że Wilno pod berło carów nie wróci, a Siewiero-Zapadny Kraj to również przeszłość, która się skończyła.

Benedykt Hertz.

Por. Zaćwilichowski w Genewie.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Porucznik Zaćwilichowski urzędnik od szczególnych porużeń przy Min. Skarbu wyjechał wczoraj w sprawach służbowych do Genewy.

Powrót min. Moraczewskiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy

Min. robót publicznych p. Moraczewski powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie. Jednak wobec złego stanu zdrowia nie jest wykluczone, że min. Moraczewski powtórnie wyjedzie na urlop w celach kuracyjnych.

Prace nad preliminarzem budżetowym.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Min. Skarbu Matuszewski, bierze od kilku dni osobiście udział w uzgodnieniu z innymi resortami zgłoszonych preliminarzy budżetowych. Cyfra globalna budżetu na rok przyszły nie będzie większa od budżetu tegorocznego. Preliminarze budżetowe na rok 1930-31 wejdą pod obrady Rady Ministrów w końcu września.

„Czerwony” imperjalizm Angli.

„Prestige Anglii nigdy jeszcze od czasu zakończenia wojny nie stał tak wysoko, jak po konferencji haskiej”, w ten sposób prasa angielska wszelkich odcieni powitała powrót Snowdena, którego upór omal nie doprowadził do fiaska układow reparacyjnych. Jednoznacznie odawna już w Anglii nienotowana i tem bardziej znamienna, że dotyczy działalności socjalistycznego kanclerza skarbu, dążącego do konfiskaty na rzecz państwa dochodów osób prywatnych, przekraczających pewne, dość zresztą wysokie maximum. Ciż sami bankierzy i kapitaliści, którzy przed trzema miesiącami, z chwilą objęcia przez Snowdena teki skarbu, pocichu lokowali swe wkłady w bankach amerykańskich w obawie przed „czerwonem kanclerzem”, ciż sami ludzie z City mówią o nim „nasz minister” i uważają „uparte go Snowdena” za gorącego obrońcę brytyjskiego kapitalu. Zmiana zbyt nagle nawet na Anglię, odwieści kraj paradoksy.

Właściwie jednak nie zmienia się nic. Ani Snowden „nie zdradził interesów klasy robotniczej”, jak to urbi et orbi głosi prasa sowiecka, która we własnym oku belki nie dostrzega, ani nie poszedł na lep brytyjskiego nacjonalizmu, kontynuował jeno egoistyczną, rzecz można, politykę Labour Party. Partia angielskiego socjalizmu wychodzi ze słusznego, ze swego punktu widzenia, założenia: każdy zbytbyczny funt wpływający do Anglii (chociażby do kasy „burżuazji”) wlewa nowe soki do organizmu gospodarczego Wielkiej Brytanii, każda zbytbyczna tona węgla, wywieziona zagranicę, przyczynia się do zmniejszenia bezrobocia. A krytykując „upór” Snowdena w Hadze nie należy zapominać trzech rzeczy: że Anglia jest jednym z niewielu krajów, które całkowicie pokrywają swe długie wojenne bez żadnych odroczeń, że o bywałe angielski uginają się pod niezmiernym ciężarem podatkowym, że wreszcie żaden kraj nie posiada tak wielkiej ilości bezrobotnych, jak Anglia.

Kryzys przemysłu brytyjskiego nie jest zjawiskiem przejściowym. W założeniu swem przypomina on takich kryzys z przed stu laty, gdy wystawiane przez Smitha rolnictwo poczęło w Anglii schodzić z widowni, a w mękach potężnego wstrząsu ekonomicznego wyrastał natomiast przemysł fabryczny, który właściwie stworzył w XIX-wym wieku potęgę Wielkiej Brytanii. Jeszcze przed wojną nie było niemal żakątka na ziemi, gdzieby nie używano noży z Birminghamu lub nie noszono Manchesterkich materiałów. Czteroletnia wojna przyczyniła się do tego, że ludu Europy nauczyły się same produkować fabrykaty. Birminghamu lub Manchesteru, obszerne bryty-

jskie dominia również zasmakowały „samowystarczalności”, odbiorcy zaś kolorowi zarzuceni zostali produkcją amerykańską i japońską. Powoli Birmingham i Manchester poczęły ograniczać swą produkcję. Pozostawał jeszcze angielski węgiel, potężny czynnik światowego przemysłu i komunikacji. Lecz i ta ostatnia nadzieja zawiodła. Szybko postępująca elektryfikacja fabryk, wprowadzenie naftowego paliwa na okrętach, ograniczenie kolejnictwa w związku z wielkiem rozpowszechnieniem komunikacji samochodowej, wszystko to wpłynęło w znacznym stopniu na zmniejszenie eksportu węgla. Czy dziwić się należy, że w tych warunkach Snowden najostrej wystąpił przeciw niemieckim spłatom węglowym w naturze?

Imperjalizm torysów znalazł wiernych obrońców wśród czolowych członków Labour Party. I jeśli względy teorii socjalistycznej przemawiają za samostanowieniem ludów, jeśli prawdziwi demokraci uważają dążenie hindusów, egipcjan, chińczyków lub arabów do samodzielnosci za zupełnie słusne, to brytyjska Partja Pracy, która do niedawna energicznie protestowała przeciw „imperialistycznym zakusom Chamberlaina” zmuszona jest kontynuować odwieczną imperjalistyczną politykę swych poprzedników. Albowiem dobrobyt proletariatu angielskiego uzależniony jest całkowicie od sukcesów imperjalizmu brytyjskiego. Dla robotnika z Manchesteru nie jest obojętnym, czy wielkie wytwórnie tanich kretonów w Madrasie, Bombaju lub Kalkucie wyprodukują większą lub mniejszą ilość towaru.

Stąd płynie ostry kurs w polityce zewnętrznej, zaaprobowany przez Mac Donalda. „Na Downing street nie nowego”, nawet po objęciu Foreign Office przez socjalistę Hendersona. Ideologicznie nadbudówka też już jest gotowa. Znany w kołach politycznych radykał i pacyfista, członek Izby Gmin, Norman Angell, uzasadnia „Nocjalistyczny imperjalizm” w ten sposób, że uznanie praw na polychydzkich kolombijczyków do kanału Panamskiego, lub szczerpów beduińskich do kanału Sueskiego z tego tylko tytułu, że przypadkowo zamieszkuje oni okolice owych wielkich szlaków morskich, byłoby niemiejszym absurdem, niż np. żądanie od amerykańskanów opuszczenia Nowego Yorku lub Chicago, gdyż miejscowości te słusznie należą do czerwonoskórych. „Imperjalizm”, powiada Angell, „jest dobrodziejstwem ludów słabych i małych, gdy im zapewniamy pełne zaopiekowanie”. Jakże inaczej brzmiały te wywody w okresie, gdy Labour Party była w opozycji!

L. H.

Dżuma w Grecji.

PIREUS, 4. IX. (Pat). W porcie tutejszym stwierdzono trzy wypadki dżumy. Władze wydały odpowiednie zarządzenia.

Memorjał o skutkach planu Younga.

BERLIN, 4. IX. (Pat). Prasa berlińska przynosi informacje o memorjał w sprawie skutków planu Younga, który miał opracować przedstawiciel na Niemy nowojorskiego banku Harris Robbes et C-o p. Stallforth. Memorjał ten ma stwierdzać, że po ustaleniu wysokości zobowiązań niemieckich przez plan Younga rynek finansowy świata zostanie znowu otwarty dla Niemiec tak, że

Niemcy w opowiednim czasie będą mogły skonwertować długi bieżące na długoterminową pożyczkę zagraniczną, która ułatwi sytuację finansową Rzeczy. Poza tem memorjał wyraża przekonanie, że Rzesza niemiecka będzie mogła nanowo zacząć korzystać z kredytów zagranicznych z tem, że jednak będzie musiała przeprowadzić konieczną reformę finansową.

Prof. Bartel w Paryżu.

Tel. od wł. kor. z Warszawy

P. prof. Bartel bawi obecnie w Paryżu, gdzie pracuje w Bibliotece Narodowej, prowadząc studia do drugiego tomu swojej pracy: „Perspektywy o malarstwie”. Pan prof. Bartel powróci do kraju w końcu bież. miesiąca i udaje się do Lwowa celem podjęcia wykładów w tamtejszej politechnice.

Nieodwołalny termin zamknięcia PKW 30 września.

Wbrew rozszerzanym pogłoskom, jakoby Powszechna Wystawa Krajowa miała sprolonogować termin swojego zamknięcia, stwierdzamy autorytatywnie, że niema o tem mowy. Przeciwnie Wystawa zostanie zamknięta punktualnie 30 września o godz. 6-tej wieczorem, tak jak punktualnie została otwarta.

Wykłady p. Herriota o Paneuropie.

WIEDEN, 4. IX. (Pat). Na zaproszenie unji panuropejskiej wyjechał Herriot w szeregu stolic europejskich wykłady o Paneuropie. W Wiedniu wygłosi Herriot wykład w dniu 8 października w wielkiej sali Concerthausu.

Międzynarodowy Turniej szachowy.

BUDAPESZT, 2. IX. (Pat). Wczoraj rozpoczął się turniej międzynarodowy szachowy z udziałem 14 mistrzów. Turniej ten obudzi w Polsce niewątpliwie duże zainteresowanie ze względu na udział w nim trzech najlepszych graczy polskich Rubinsteina, Tartakowera i Przepiorki. W pierwszej rundzie spotkali się mistrz Polski z roku 1927 Rubinstein z mistrzem Polski z roku 1926 Przepiorka, Partja ta zakończyła się na remis.

Zeppelin powróci do Hangaru FRIEDRICHSHAFEN, 4. IX. (Pat).

Sterowiec „Zeppelin” wyładował tu dzisiaj rano o godz. 8 min. 48.

Spokojny ton przemówienia Mac Donalda.

PARYŻ, 4. IX. (Pat). Dzienniki podkreślają pojednawczy, choć stanowczy ton przemówienia Mac Donalda, zauważając jednak, że ubolewaniem godnym jest fakt, że Mac Donald nie sprzecywał należycie w swom przemówieniu stanowiska Labour Party w polityce zagranicznej.

Sprzedam MAGAZYN z towarem i urządzeniem. Szczegóły w Biurze Reklamowem S. GRABOWSKIEGO, Garbarska 1.

2461

KONSERWATORJUM MUZYCZNE w Wilnie ul. Dominikańska 5

(z prawami)
NAUKA GRZY NA INSTRUMENTACH SOŁOWYCH I ORKIESTROWYCH. KLASA ORGANOWA. ŚPIEW SOŁOWY. WYKŁADY PRZEDMIOTY TEORETYCZNYCH. ZESPÓŁY: kameralny, chóralny, orkiestrowy. PIERWSZORZĘDNE SIŁY NAUCZYCIELSKIE. OPŁATA KWARTALNA. SEKRETARJAT CZYNNY OD G. 4-7 W.

Zalegalizowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Wil. dn. 12. X. 1926 r. L. II. 23007.

KURSY DLA DOROSŁYCH przy Gimnazjum Hum-Koed. im. J. I. KRASZEWSKIEGO.

Kancelarja Dyrekcji— ul. Orzeszkowej 3, czynna od 10.-11 g.
Nauka na podstawie programów Minist. W. R. i O. P. dla państwowych gimnazjów typu humanistycznego, realnego, neoklasycznego i neohumanistycznego.

ORGANIZACJA:

- Ustrój semestralny.
- I. Stopień przygotowawczy obejmuje repetytorjum I—III kl. gimn. Czas nauki zależy od poziomu przygot. słuchacza.
 - II. Stopień średni—IV, V, VI kl. gimn.—trwa 3 semestry.
 - III. Stopień wyższy—VII, VIII kl. gimn.—trwa 2 semestry.
 - IV. Repetytorjum maturalne — powtórzenie i zsyntezowanie całego materiału potrzebnego do matury—czas 1 semestr.
 - V. Kurs dla specjalnych egzaminów, dających prawo skróconej służby wojskowej.
- Dawni słuchacze nie płać wpisowego. — Wzajemna Pomoc” wypożycza podręczniki. — Ze szkół powszechnych przyjmuje się do

SYSTEM:

System przedmiotowy. Może usunąć ogólne spotykane nierówności w przygotowaniu z poszczególnych przedmiotów. Słuchacz winien studiować dany przedmiot na tym poziomie, do którego jest dostatecznie przysposobiony. Realizacją tego postulatów są lekcje wyównawcze.

Metoda akromatyczna i tabelowa będą stosowane na repetytorjum maturalnym na innych stopniach, forma aromatyczna.

Zapisy odcisni z wyjątkiem świąt ustaw. Warunki najdostępniejsze. — Pelnolent podpisują blankiet podany sam, za nie-pelnolentnych ustawowi opiekunowie.

Wzajemna Pomoc” wypożycza podręczniki. — odpowiedniej klasy gimn. bez egzaminu.

Memorjał emigrantów litewskich.

(Dalszy ciąg).

Wymienieni przez Woldemarasa 4 uwięzieni w Szawlach emigranci polityczni i tamże w dniu 12/IV-29 r. zamordowani nie byli żadnymi terrorystami. Byli to czterej członkowie demokratycznej partji ludowej (Valstieciai liaudininkai), którzy potajemnie przybyli z Łotwy do Litwy, aby tam przez swoim odjazdem do Ameryki Południowej odnaleźć swoich krewnych. Woldemaras rozkazał osoby te rozstrzelać, aby przez to napędzić strachu „terrorystom”. Uważamy, że okrutne panowanie i krwawy ucisk wywołać muszą ze strony uciskanych dążenie do zemsty, co u niezorganizowanych i mniej dyscyplinowanych jednostek pojawia się w formie aktów terrorystycznych przeciwko bardziej znielowanym agentom rządu Woldemarasa. W tym sensie należy też traktować nasze ostrzeżenie do Woldemarasa z dn. 1.V 1929 r., w którym zaznaczaliśmy, że jego krwawy terror wywoła terror ze strony uciskanych, co może oświecić przypłycki życiem. Również teraz jesteśmy tego zdania, że o ile Woldemaras nie zaprzestanie mordowania niewinnych demokratów, koniecznym następstwem tego będzie terror ze

strony uciskanego narodu i zamachy przeciwko samemu Woldemarasowi. My z naszej strony radzimy naszym przyjacielom w Litwie usunąć bez zastrzeżeń wszystkich prowokatorów i zdradców, którzy wkroczyli do naszych tajnych organizacji, aby sięgować na rzecz Pana Woldemarasa.

Charakterystycznym jest dla „odwagi” Woldemarasa, że śród podawanych przez niego aktów terrorystycznych, które rzekomo uskuteczniły miały być przez terrorystów, figuruje również „wybuch” w Marjampolskiej policji politycznej, aczkolwiek „wybuch ten uskuteczniiony został przez samą policję polityczną w celach prowokacyjnych. Wiemy, że wybuchu tego dokonał agent marjampolskiej pol. politycznej Piotr Sakavicius na rozkaz swego szefa. Polakija wierzyla ze przez ten prowokacyjny wybuch uda się jej wprowadzić swego agenta Sakaviciusa do tajnej bojowej organizacji demokratycznej. Nie udało się to jednak. Już nazajutrz po „wybuchu” został prowokator ujawniony, lecz Pan Woldemaras nie powstrzymał się z tym własnym wybuchem pojechać do Gene-

wy i tamże oskarżyć emigrantów politycznych.

Niepokoje w Litwie.

Już trzeci rok jak rządzi w Litwie mała dobrze zorganizowana grupa oficerów faszystowskich, na czele których stoi Pan Woldemaras i przez ten czas przeżyła Litwa szereg zamachów i powstań. Znanne jest szeroko rozgłoszone sprzysiężenie d-ra Pajaujisa na początku roku 1927. Następnie wybuch powstanie w Tauragė i Olicie. Zarówno pierwsza jak i druga próba przywrócenia ustroju demokratycznego nie powiodła się, lecz demokratyczny ruch ludowy rozwija się. Uskutecznią się tajne organizowanie się i zbrojenie i wcześniej czy później wybuchnie otwarta rewolucja.

Również w samej grupie faszystowskiej niema jedności. Znaną są zamachy pułkownika Petraitisa, następnie pułkownika Skorupskisa i wreszcie oślawione mordercy robotników — Plechawiciusa. Wszystkie te zamachy oficerskie miały na celu usunięcie Pana Woldemarasa z jego stanowiska, pozostawiając jednak przytem metodę rządów bez zmiany. Za każdy ruch zwrocony przeciwko osobistemu stanowisku Woldemarasa oskarża on ze względów bardzo przewrząstych Polskę i w ten sposób chce na patryjotyzm litewski wykorzystać

w celach osobistych. Uważamy, że walki w gronie obecnych władców Litwy tłumaczą się absolutystycznym systemem rządzenia. Woldemaras trzyma się tylko dzięki pomocy i terrorowi. Każdy oficer lankący zaszczytów i pieniędzy usiłuje spróbować stać się sam nieograniczoną władcą w Litwie. Potrzeba do tego tylko przemocy i brutalnej bezwzględności. Przy obecnym systemie rządów musi naród pozwolić każdemu panować nad nim, o ile ten jest dostatecznie silny.

Lecz także przy ruchu masowym nie trzeba się bać Polski, aby zrozumieć jego przyczyny. Sama dyktatura z jej wrogiem w stosunku do ludności polityką gospodarczą i socjalną dopomaga, aby walka o wolność ludu nie ustala.

Dyktatura wroga w stosunku do ludności.

Litewska dyktatura wojskowa z jej wrogiem w stosunku do ludności polityką gospodarczą i socjalną zmusza masę ludową walczą przeciwko tej dyktaturze i napróżno szuka Pan Woldemaras przyczyny ruchu ludowego zagranicą. Wspomnieliśmy już, że dyktatura militarna zabrała wszystkim obywatelom litewskim, za wyjątkiem drobnej dobrze opłacanej grupki jej zaprzęgniętych sympatyków, wszystkie prawa i wol-

ności obywatelskie. Stan wojenny o trzymuje się w Litwie jak w kraju okupowanym np.: obywatel demokratyczny nie mogą odbywać zebrań robotnicy nie mogą strajkować; nie wolno zakładać organizacji robotniczych i czytać własnej prasy, niekropowanej przez cenzurę wojskową. Ustawom, które miały bronić robotników rolnych przed wyższymi wielkimi właścicielami ziemskimi, odebrano wszelką moc prawną. Ustawa o Kasach Chorych zmieniona została na niekorzystną ubezpieczonym i dopiero z dwuletnim opóźnieniem wprowadzono w życie. Reforma rolna, którą naród litewski uważał za swój największy sukces, nie jest dalej realizowana i, w miarę możliwości, cofa się ją nawet wstecz. Wielcy właściciele ziemscy otrzymują zamiast 80 ha — 150 ha gruntu i oddaje się im 25 ha wywłaszczonego lasu. Oprócz tego chce Woldemaras zmusić lud, aby płacił większe odszkodowanie wielkim właścicielom ziemskim za wywłaszczoną już ziemię. Reforma samorządów odbiera ¼ wszystkich obywateli litewskich prawo głosu i ciała samorządowe czyni ich reprezentacją bogatszych warstw ludności. Podatki pośrednie są wysokie i jednocześnie rosną nieproduktywne wydatki państwowe. Zubożenie szerokiej masy ludności rośnie wolicie coraz bardziej zadłużają się

u prywatnych wierzycieli, emigracja osiąga rozmiar jeszcze niewidziany, a Rząd Woldemarasa i sztab generalny dbają jedynie o utrzymanie władzy w swych rękach. Pozostaje przeto ludowi jedynie obalenie władzy rządzącej bandy oficerskiej, co nastąpi bezwzględnie wcześniej czy później.

Emigranci i walka o wolność.

Nasza rola w walce o wolność narodu litewskiego nie może być wielką z wielu względów. Rozproszeni, bez środków, odcięci od kraju, jesteśmy zmuszeni zadłować się propagandą według sił naszych. We wszystkich kwestiach litewskiej polityki wewnętrznej i zewnętrznej stoimy na gruncie uchwał litewskiej partji socjaldemokratycznej i wszystkie twierdzenia o naszej „zdradzie ojczyzny” i o naszym „przekupstwie” są zupełnym absurdem. Nasza propagandą i cała nasza działalność są pod każdym względem niezależne od jakiegokolwiek wpływu zzewnątrz. O wspomnianych w związku z nami przez pana Woldemarasa wypadkach na granicy polsko-litewskiej nie możemy podać żadnych danych albowiem wiemy o nich tyle tylko, ile o tem zakomunikowała prasa litewska i polska.

Organizacja litewskich socjaldemokratów zagranicą.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Potworne morderstwo.

Wyrodna matka odcięła swemu dziecku główkę sierpem i rozpruła piersi.

Mieszkanca wsi Wołodki, gm. dziwieniskiej Anna Suchodska, lat 30 w miejscowości Dojdity, gm. dziwieniskiej zamordowała swe dziecko, noworodka, odcinając sierpem główkę i rozpruwając klatkę piersiową. Badana Suchodska do winy się przyznała, wobec czego została uwieziona i oddana do dyspozycji sędziego śledczego w Osmianie. (o)

Skutki ostatniej burzy.

O ostatniej burzy, która przeszła i nad Wilnem w nocy z 2 na 3 b.m. dowiadujemy się co następuje:

W nocy z dnia 2 na 3 b. m. we wsi Dobówka, gm. łucezkiej od uderzenia pioruna spłonął dom mieszkalny, chlew, stodoła, 40 pudów żyta młoczonego, 2 pudy mięsa, 27 pudów kartofli, 5 pudów lnu, 200 pudów siana i ubrania. Ogólna strata wynosiła 6000 zł. Pożar umiejscowiła straż ognia z Łużek.

W nocy z 2 na 3 b. m. wskutek uderzenia pioruna spaliła się

stodoła, własność p. Zapolskiej Apolonii w kol. Drozdowie, gm. Zaleskiej, przyczem spłonęła również zboże, siano, 4 wozy, bryczka, 2 plugi, oraz waga. Ogólna strata wynosi 5800 złotych.

W dniu 3 b. m. od uderzenia pioruna spalił się dom cerkiewny na szkole parafii prawosławnej w Zalesiu Cerkiewnym. Spaliło się 1600 kg. siana, cięła kury i siewkarnia na szkole ks. prawosławnego Bałaja. Budynek nie był ubezpieczony. Straty wynoszą 5000 zł. (o)

Plaga wilków na pograniczu.

Ze wszystkich odcinków pogranicza donoszą o licznym rozmnożeniu się wilków, które stały się prawdziwą zimą tamtejszej ludności i K.O.P-u. Również po stronie litewskiej ukazały się stada wilków, które krążyły po okolicy poszukując żeru.

Ogładzając w nocy na odcinku Kołtyniany wilki napadły na patrol straży litewskiej. Mimo rozpaczliwej obrony jeden z żołnierzy został rozszarpany. (o)

Ekscesy na tle braku mieszkań w Pińsku.

Tłum około 250 żydów samowolnie wtargnął się do mieszkania Rubina Lemisa i Mojżesza Grabera w Pińsku, wyzaczając przez okno rzeczy lokatora, który wystrząsnął się po wyeksmitowaniu przez komornika Mowszy Czertoku.

W związku z ekscesami pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej radny m. Pińska Aron Szlakman za podleganie tłumom do ekscesów i samowoli.

DZISIA

+ Tajemnicze zaginięcie. Mieszkaniec f. Niedźwiedź-Ostęp, gm. dokszyczyckiej, 30-to letni Feliks Zduńiewicz wyjechał 31 sierpnia o godz. 20 łódka na jezioro Jazulo na połowę ryb i dotychczas nie powrócił. Obawiają się, że Zduńiewicz utonął, gdyż znaleziono postać łódki oraz czapkę na wodzie. Zwłok nie znaleziono. (o)

MOŁODECZNO

+ Pożar stodoły ze zbiorami. 28 sierpnia o godz. 21 min 30 na szkole mieszkanka wsi Koloszewicz, gm. kraśnickiej Dymitro Maciuka spaliła się stodoła z tegorocznymi zbiorami. Straty wynoszą 4 tysiące złotych. Stodoła była zaasekurowana na 240 zł. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek podpalenia. Jako podejrzany aresztowano pewnego osobnika. (o)

+ Unifikacja organizacji rolniczych na terenie województwa wileńskiego została definitywnie zakończona. Składy Zarządów i Rad Powiatowych zunifikowanego Towarzystwa zostały już przez Wojewódzką Komisję Unifikacyjną w swoim czasie zatwierdzone, za wyjątkiem pow. Mołodeczńskiego, gdzie sprawa ta przekazywana została do omówienia i załatwienia przez poszczególne organizacje na terenie powiatu.

W tym celu odbyło się w dniu 3 b. m. w Mołodeczno zebranie przedstawicieli poszczególnych organizacji rolniczych, działających na terenie powiatu, na którym ostatecznie ustalony został następujący skład Rady Powiatowej:

1. Puciano Jan, 2. Konarzewski, 3. Chelchowski Eugeniusz, 4. Brunon Stiler, 5. Wolczacki — ze strony Towarzystwa Rolniczego, 6. Cieslikowski Wacław, 7. ks. Kozłowski Nikodem, 8. Matejuszka Leon, 9. Soldatow Aleksy, 10. Sidorowicz Teodor — ze strony Związku Rolniczego i Organizacji Rolniczych powiatu Mołodeczńskiego, oraz 11. Szymankiewicz Marcell, 12. Drozd Józef, 13. Garliński Stanisław, 14. Boczan Karol, 15. Krawczyk Bolesław — ze strony Związku Oświatowego.

Pierwsze posiedzenie Rady Powiatowej wyznaczone zostało na dzień 12 b. m. i w dniu tym wybrany zostanie również Zarząd Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych pow. Mołodeczńskiego.

W ten sposób została definitywnie zakończona sprawa unifikacji organizacji rolniczych w województwie wileńskim i w najbliższych już dniach zunifikowane Towarzystwo rozpocznie normalną swoją pracę na terenie całego województwa.

GLEBOKIE

+ Usiłowanie zabójstwa. W dniu 31 z. m. mieszkanka wsi Łuczajka III, gm. zaleskiej Jakób Poczopko wystrzelał z obciętego karabina usiłował zabić mieszkankę tej wsi Ignacę Piłkiewiczą gdy ten ze swej roli wypędzał konie Poczopki. Poczopko aresztowała policja w Zalesiu i został przekazany władzom sądowym.

+ Trup w jeziorze. Dnia 29 z. m. o godz. 5 min. 50 na brzegu jeziora Głębokiego obok mylnia wodnego w Głębokim znaleziono dziecko płci żeńskiej w wieku 8 miesięcy wyrzucone przez wodę na brzeg, martwe. Władze sądowe wdrożyły dochodzenie. (o)

ŚWIECIANY

+ Utonoło dziecko pozostawione bez opieki. W dniu 28 z. m. około godz. 18 obok stacji kolejowej Hoduszki utonął w zbiorniku pozostały po elektrowni niemieckiej Olimpia Siemianski lat 7 pozostawiony w domu bez opieki rodzicielskiej. Dochodzenie nie wykazało cech przestępstwa. Zwłoki wydobyto i po dokonaniu oględzin lekarskich pochowano na miejscowym cmentarzu. (o)

+ Plaga wilków w Świeciańskim. W gminie wileńskiej pow. świeciańskiego pojawiły się wilki, które wyrządzają dotkliwie straty okolicznym mieszkańcom dusząc bydło i konie na pastwiskach. Władze wydały zarządzenie o celu zorganizowania wielkiej oblawy. Również ludność na własną rękę urządza oblawy.

LIDA

+ Barbarzyństwo. W niedzielę dnia 1-go września zdarzył się w Lidzie wypadek, który dotkliwie świadczy jak głęboko zakorzenione są barbarzyńskie instynkty u niektórych mieszkańców. Na krańcu miasta przy ul. Wileńskiej (dawnej Zakazanka) mieszkali niedawno sobie dwaj stryjczy bracia Adam i Józef Korzeniewscy.

Józef Korzeniewski niedawno zmarł i pozostawił wdowę z dziećmi. Biedna wdowa nie może nadażyć wszystkiemu w gospodarstwie. W niedzielę właśnie przed wieczorem chodzący samopusk o. Józefowi zabłądził na posiadłość Adama Korzeniewskiego. Widząc to, syn jego Alfons pogwałcił na niego i ująwszy potężną nogę gardło. Sprawdzonego policjant spisał protokół. Konia zaś zawieziono do le-

Czwartek 5 Września
Dziś: Wawrz. Just. B. W.
Jutro: † Zacharysza Pr.
Wschód słońca — g. 4 m. 34
Zachód — g. 18 m. 42

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 4/IX—1929 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach 764
Temperatura średnia + 17° C
Opady w milimetrach —
Wiatr przeważający zachodni.
Wagi: półpochmurno.
Minimum: + 13° C.
Maximum: + 20° C.
Tendencja barometru: wzrost ciśnienia.

OSOBISTE

— W związku z organizacją przyjęcia Pana Prezydenta Mościckiego w Nowogródku bawił wczoraj w Wilnie b. nasz współpracownik p. Mikołaj Zdanowicz, obecnie urzędnik Województwa Nowogródzkiego.

KOŚCIELNA

— Zmiana na stanowiskach kapłańskich. Kurja Metropolitańska odwołała z Lidy tamtejszego prefekta w gimnazjum Kisela i mianowała go prefektem szkoły technicznej w Wilnie z jednoczesnym pełnieniem obowiązków wikariusza Bazyliki Archidiecezjalnej. Na miejsce ks. Kisela został wyznaczony ksiądz Szybski z Jaźna. (c)

URZĘDOWA

— Odwołanie przyjęć w Województwie. Z powodu pobytu w Wilnie parlamentarzystów francuskich p. Wojewoda Wl. Raczewicz w czwartek dnia 5 września r. b. interesantów przyjmować nie będzie. Zastępować p. Wojewodę w tym dniu będzie naczelnik wydziału p. Dworakowski. (o)

ADMINISTRACYJNA

— Paszportowy przymus dla służby domowej. Wobec często powtarzających się wypadków okradania przez służbę domową swoich pracodawców, władze administracyjne postanowiły wprowadzić przymus dowodów osobistych dla służby domowej. Wszystkie więc służące będą musiały zapoznać się w paszporty. Bez paszportów biura pośrednictwa służby domowej nie będą przyjmowały zgłoszeń o pracę. Wszelkie zaświadczenia i opinie o pracy poprzedniej będą miały znaczenie tylko łącznie z dowodem osobistym. (c)

MIEJSKA

— Zatarł wśród fryzjerów. Związek fryzjerów, który ostatnio wszczął akcję za rozpoczęciem strajku zastrzyżonyj stopni, o ogólnego wywołania pracy jednej z manicurzystek, członkini związku.

Właściciele zakładów fryzjerskich nie chcą narazie zgodzić się na podwyżkę płac i zapowiadają, że w razie porzucenia pracy przez związkowców ogłoszą lokaut. (o)

— Jeszcze jedno niechulstwo naszych właścicieli domów. Jest nim stale zachłapanie rymion domów farbą przy malowaniu ścian. Pozostaje to na wieczna złota pamięć, również doniosłoby jak rzadkiego faktu, odnawiania frontonu (nielesto tylko frontonu) kamienicy. Na każdej rymnie widzimy po kilku serjach zachłapania; można dzięki temu ze znacznym przybliżeniem dociec, kiedy i jaką farbą, w ciągu ostatniego 20-lecia (dawniejsze ślady zmyły nesteretydesce) dana kamienica była odnawiana. Czy niema nikogo kłoby się tem zająć?

WOJSKOWA

— Odznaka 1 p. a. p. Byli oficerowie i szeregowi 1 Pułku Artylerji Polowej Legionów pragnący otrzymać odznakę pamiątkową pułku złożą odpowiednie prośby na ręce dowódcy 1 p. a. p. w Wilnie ul. św. Anny 4. Odznaka ta nadawana będzie również za czas służby w b. l. p. a. p. leg. od czasu wojny światowej. Prośby te należy kierować na ręce dowódcy 1 grupy artylerji płk. Schally'ego Kazimierza, Warszawa D. O. K. I.

— Wreczenie odznak nastąpi w czasie zjazdu koleżeńkiego z okazji 15-lecia pułku, które odbędzie się w październiku r. b., bądź też na żądanie zostaną przesłane pocztą. Dokładny termin zjazdu zostanie podany w swoim czasie w prasie.

— W prośbach o nadanie odznaki — należy podać czas pobytu w pułku, pododdział w którym pełniono służbę, oraz ew nazwiska dowódców.

— Cena odznaki srebrnej wynosi 20 zł, miedzianej 5 zł.

SPRAWY SZKOLNE

— Szkoła Rzemiosł Artystycznych Wil. T-wa Art. Plastyków. Dyrekcja przyjmuje zapisy codziennie od godz. 9 do 15, w lokalu szkoły (Św. Anny 13) od 4 września włącznie.

— Gimnazjum Kooptacyjne im. J. I. Krasińskiego w Wilnie — Ostrobramska 27, powiadomiam, że są jeszcze wolne miejsca w kl. od III do VIII. Kancelaria czynna od 9 do 13. Opłata od 20 zł. miesięcznie. Dla niezamożnych zniki.

Z KASY CHORYCH

— Bloki wyborcze do Rady Kasy Chor. Żydowskie organizacje pracodawców mienią się gospodarzami po przeprowadzeniu między sobą pertraktacji doszły do porozumienia w sprawie utworzenia wspólnego bloku wyborczego do Kasy Chorych i ustalenie wspólnego listy wyborczej.

— Jednocześnie notujemy pogłoski o zblukowaniu się pracodawców chrześcijań i żyd. Tak samo toczą się pertraktacje pomiędzy Rosyjskim Narodowym Komitetem, a staroburżoazkami w celu utworzenia wspólnej listy.

— Rosjanie liczą na wprowadzenie do Rady Kasy swego przedstawiciela.

SANITARNA

— Lustracje sanitarne. Komisja sanitarna pod przewodnictwem naczelnika wojewódzkiego Wydziału Zdrowia dr. Rudzińskiego

dokonała oględzin fryzjersi, jadłodajni i piekarni położonych przy ul. Trockiej i W. Pohlance.

— Właściciele zakładu fryzjerskiego przy ul. W. Pohlance 6 Garzy za wyjątkowo niechlujne prowadzenie zakładu i połączenie fryzjersi z prywatnym mieszkaniem został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Kilka zakładów za mniejsze usterki zostało ukaranych mandatom. Dla zakładów wyznaczone terminy. Wzorem hromadkę stwierdzono w zakładzie fryzjerskim J. Pallera przy W. Pohlance 19.

RÓŻNE

— Rolnicy u p. Wojewody. P. Wojewoda wileński przyjął w dniu 4 września 1929 r. deputację Związku zunifikowanych organizacji rolniczych województwa wileńskiego złożoną z pp. Karola Wagnera, Zygmunta Ruszczyca, senatora Trzeziaka, posła Władysława Kamińskiego, posła Edwarda Turogińskiego i p. Czesława Makowskiego. Delegacja powyższa przybyła przedstawić się p. Wojewodzie i zaprosić go na uroczyste posiedzenie wspomnianego wyższego Związku, które odbędzie się w dniu dzisiejszym t. j. 5 września.

— Opłata za doręczenie i odbiór weksli protestowych. Szereg Izb przemysłowo-handlowych zerwiło się ostatnio z memorandumami do Ministerstwa rzem. i Handlu w których proszą o obniżenie opłaty pocztowej za doręczenie i odbiór od notariusza weksli. Podług rozporządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 5 lutego 1925 r. pocztowa pobiera za doręczenie weksli notariuszowi do protestu oraz odbiór od notariusza weksli zaproszonych opłat pocztową w kwocie 1 zł. 50 gr. Ryczałtowa charakter tej opłaty nadmierne zwiększa kosztu protestu weksli, szczególnie opiewających na sumy drobniejsze.

— W memorjach tych Izby wskazują że wobec trudnej sytuacji gospodarczej coraz bardziej rozszerza się typ transakcji również i na mniejsze sumy, przyczem znacznie wzrasta liczba niezapłaconych w terminie weksli co powoduje konieczność protestów. Wysunięto więc wniosek zastąpienia obecnej skali jednolitej 1.50 zróżnicowaniem skali: proponuje się, by przy sumie weksła do 50 zł. opłaty pocztowe za doręczenie i odbiór weksli protestowanych wynosiło tylko 75 gr. i by opłaty wzrastały do 2 zł. dopiero przy wekslu na sumę ponad 200 zł.

— Podniesiono również sprawę analogicznego zróżnicowania opłat za inkaso.

— Wzrost cen. Wzrost cen w Wilnie wskazuje że wobec trudnej sytuacji gospodarczej coraz bardziej rozszerza się typ transakcji również i na mniejsze sumy, przyczem znacznie wzrasta liczba niezapłaconych w terminie weksli co powoduje konieczność protestów. Wysunięto więc wniosek zastąpienia obecnej skali jednolitej 1.50 zróżnicowaniem skali: proponuje się, by przy sumie weksła do 50 zł. opłaty pocztowe za doręczenie i odbiór weksli protestowanych wynosiło tylko 75 gr. i by opłaty wzrastały do 2 zł. dopiero przy wekslu na sumę ponad 200 zł.

— Podniesiono również sprawę analogicznego zróżnicowania opłat za inkaso.

TEATR I MUZYKA

TEATR POLSKI („Lutnia“)

— Koncerty znakomitego kwartetu Glazunowa. W poniedziałek najbliższy czeka Wilnian prawdziwa uczta artystyczna. Znakomity kwartet Glazunowa zjedzą do Wilna na jeden koncert. Od szeregu lat ten zespół kameralny cieszy się nadzwyczajnym powodzeniem, zdobywając sławę wszechświatową. Program zapowiada kwartet Griega, Czajkowskiego oraz szereg innych utworów. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru „Lutnia“.

— Prace przygotowawcze Zespołu Teatrów Miejskich. Zespół Teatrów Miejskich pod dyr. p. Aleksandra Zelwerowicza w dniu 1-go września r. b. przystąpił do prac przygotowawczych na sezon 1929-30.

— Po wysłuchaniu uroczystego nabożeństwa w kościele św. Jakóba odbyło się zebranie Zespołu w celu ogólnego porozumienia w sprawach artystycznych. Z inicjatywy Dyr. Zelwerowicza Zespół zebrał sumę zł. 143 jako ofiarę na dotkniętą głodem ludność w Wileńszczyźnie i oddał do dyspozycji p. Wojewody.

RADJO

Fala 385 metrów.

CZWARTEK, dnia 5-go września.

11:56: Sygnał czasu i hejnał. 12:05: Porańek muzyki popularnej. 12:50: P. W. K. m. 13:00: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 16:55: Program repertuar i chwilka literacka. 17:15: Transmisja z Warszawy. „Feljton uzdrowiskowy“ wygł. T. Strzelce. 17:25: Transm. z wygł. „Wśród książek“ — prof. Henryk Mościcki. 17:50: P. W. K. m. 18:00: Koncert solistów z Warszawy. 19:00: „Czego ludzie nie wymyśla“ opowieść dzieckom wygł. Henio. 19:25: Audycja literacka. 19:55: Sygnał czasu i program na dzień następn. 20:05: Pogadanka radiotechniczna. 22:00: Komunikat. 22:45: Muzyka taneczna.

PIĄTEK, dnia 6 września. 1929 r. 11:56: Sygnał czasu i hejnał. 12:05: Pomofo. 12:50: P. W. K. m. 13:00: Komunikat meteorologiczny. 16:25: Program dzienny, repertuar i chwilka literacka. 16:45: A. Kademia ku czci gen. Józefa Sowińskiego patrona legii inwalidów w Warsz. 18:00: Koncert popołudniowy. 19:00: Skrzynka pocztowa N. r. 81. 19:25: Audycja wesoła „Z przeżyć cioci Albinowej“ opowieść p. Kazimiera Aleksandrowicza. 19:55: Sygnał czasu i program na dzień następn. 20:05: Feljton aktualny. 20:30: Koncert symfoniczny. 22:00: Komunikat. 22:45: „Spacer detektorowy po Europie“.

NA WILEŃSKIM BRUKU

— Wartościowa portmonetka. W dniu 2 b. m. Likman Aleksander, (Żelazna Chatka Nr. 18), zameldował, że w czasie jego nieobecności w mieszkaniu skradziono z kieszeni spodnie, które znajdowały się w pokoiu sypialnym portmonetkę skórzaną z główką w sumie 304 zł i 1 dolar amer. Dochodzenie w toku. (o)

— Złoty portmonetka. W dniu 2 b. m. Likman Aleksander, (Żelazna Chatka Nr. 18), zameldował, że w czasie jego nieobecności w mieszkaniu skradziono z kieszeni spodnie, które znajdowały się w pokoiu sypialnym portmonetkę skórzaną z główką w sumie 304 zł i 1 dolar amer. Dochodzenie w toku. (o)

— Złoty portmonetka. W dniu 2 b. m. Likman Aleksander, (Żelazna Chatka Nr. 18), zameldował, że w czasie jego nieobecności w mieszkaniu skradziono z kieszeni spodnie, które znajdowały się w pokoiu sypialnym portmonetkę skórzaną z główką w sumie 304 zł i 1 dolar amer. Dochodzenie w toku. (o)

— Złoty portmonetka. W dniu 2 b. m. Likman Aleksander, (Żelazna Chatka Nr. 18), zameldował, że w czasie jego nieobecności w mieszkaniu skradziono z kieszeni spodnie, które znajdowały się w pokoiu sypialnym portmonetkę skórzaną z główką w sumie 304 zł i 1 dolar amer. Dochodzenie w toku. (o)

— Złoty portmonetka. W dniu 2 b. m. Likman Aleksander, (Żelazna Chatka Nr. 18), zameldował, że w czasie jego nieobecności w mieszkaniu skradziono z kieszeni spodnie, które znajdowały się w pokoiu sypialnym portmonetkę skórzaną z główką w sumie 304 zł i 1 dolar amer. Dochodzenie w toku. (o)

— Złoty portmonetka. W dniu 2 b. m. Likman Aleksander, (Żelazna Chatka Nr. 18), zameldował, że w czasie jego nieobecności w mieszkaniu skradziono z kieszeni spodnie, które znajdowały się w pokoiu sypialnym portmonetkę skórzaną z główką w sumie 304 zł i 1 dolar amer. Dochodzenie w toku. (o)

— Złoty portmonetka. W dniu 2 b. m. Likman Aleksander, (Żelazna Chatka Nr. 18), zameldował, że w czasie jego nieobecności w mieszkaniu skradziono z kieszeni spodnie, które znajdowały się w pokoiu sypialnym portmonetkę skórzaną z główką w sumie 304 zł i 1 dolar amer. Dochodzenie w toku. (o)

— Złoty portmonetka. W dniu 2 b. m. Likman Aleksander, (Żelazna Chatka Nr. 18), zameldował, że w czasie jego nieobecności w mieszkaniu skradziono z kieszeni spodnie, które znajdowały się w pokoiu sypialnym portmonetkę skórzaną z główką w sumie 304 zł i 1 dolar amer. Dochodzenie w toku. (o)

— Złoty portmonetka. W dniu 2 b. m. Likman Aleksander, (Żelazna Chatka Nr. 18), zameldował, że w czasie jego nieobecności w mieszkaniu skradziono z kieszeni spodnie, które znajdowały się w pokoiu sypialnym portmonetkę skórzaną z główką w sumie 304 zł i 1 dolar amer. Dochodzenie w toku. (o)

— Złoty portmonetka. W dniu 2 b. m. Likman Aleksander, (Żelazna Chatka Nr. 18), zameldował, że w czasie jego nieobecności w mieszkaniu skradziono z kieszeni spodnie, które znajdowały się w pokoiu sypialnym portmonetkę skórzaną z główką w sumie 304 zł i 1 dolar amer. Dochodzenie w toku. (o)

— Niedaleko popłynął. W dniu 2 b. m. Romaniecki Kazimierz (Antokolska 64) zameldował, że skradziono została mu łódka znajdująca się na brzegu Włiz wartości 100 zł. Łódka od Cichosza Mieczysława, Pióromont 12, który ją skradł odebrao i zwrócono poszkodowanemu.

— Pamiętał o zimie, lecz zapomniał... e kozie. W dniu 2 b. m. Kapelczew Mowsza, (Nowogródzka 38), zameldował, że Szymański Władysław, Polocka 4, pracując w mieszkaniu miedzającego przy zbieraniu pieca skradł kamazę męskie wartości 38 zł. Kapelczew przechodząc przez ulicę Jatkową znalazł Szymańskiego i odprowadził go do komisariatu.

— Dwa wypadki samochodowe. W dniu 2 b. m. konduktor autobusu 14132 Karł Harlam, (Benedyktynska 8) podczas chwilowej nieobecności szofera prowadząc autobus w celu podjechaania do przystanku wjechał na chodnik i uderzył przedem autobusu siedzącą na schodach Drujak Chanę, która doznała lekkich obrażeń ciała. Pogotowie udzieliło pomocy poszkodowanej na miejscu.

— W dniu 2 b. m. Rabinowicz Hirs, (Bellejemska 4) zameldował, że gdy stał z doręczką na ulicy Turgilejskiej najechała na doręczkę miedzającego takowska Nr. 14234 i uszkodziła pudło i lewe tylne koło. Poszkodowany oblicza straty na 50 zł.

— Napad pijaków na policjanta. Na ulicy Rudzińskiej banda pijaków zaatakowała interwenującego policjanta i znieważając go czynnie. Napadnięty użył broni palnej, czem zaalarmował sąsiednie posterunki, które przybyły mu z pomocą.

— Kuku napastników zatrzymano. Podobne zajście miało miejsce i koło Ratusza, gdzie kilku pijanych wszcząło bójkę z przechodniakami, tak że musiano wyzwać silniejszy oddział policji.

— Droga podróży. W dniu 3 b. m. Niemcewski Władysław, Lwowska 7, zameldował, że w czasie przejazdu autobusem na linii Nr. 1 skradziono mu portfel zawierający 300 zł. i dowód osobisty. Dochodzenie w toku.

SPORT

MECZ LEKKOATLETYCZNY WARSZAWA — WILNO.

Jak już donosiliśmy w dnich 7 i 8 b. m. na Stadionie sportowym Okr. Osr. W. F. Wilno, odbędzie się mecz lekkoatletyczny Warszawa — Wilno. W składzie reprezentacji Warszawy, jaki podał pras. wileńska, zaszy pewnie zmiany, z którymi możemy dzielić zazwyczaj naszych czytelników, a więc reprezentantami Warszawy będą ostatecznie:

— W biegu 100 mtr.: Sikorski (Polonia) mistrz i rekordzista Polski i Liebfeld (Makabi).

— W biegu 200 mtr.: Sikorski i Zuber (Warszawianka) — rek. Polski i Olimpijczyk (Polonia).

— W biegu 400 mtr.: Zuber i Nowakowski (Warszawianka).

— W biegu 800 mtr.: Mendrzycki i Maszewski (Polonia).

— W biegu 1500 mtr.: Mendrzycki i Zak (Warszawianka).

— W biegu 5000 mtr.: Sarnaacki (Warszawianka) i Zak.

— W biegu 110 mtr. przez płotki: Frysczyn (Polonia) rekordzista Polski i Pietkiewicz (Warszawianka).

— W skoku w dal: Sikorski i Frysczyn.

— W skoku w wysoki: Frysczyn i Wróbel (Polonia).

— W rzucie kulą: Górski (Polonia) mistrz Polski i Rusecki.

— W rzucie dyskiem: Górski i Fietkiewicz.

— W sztafecie 4:100: Zuber, Nowakowski, Liebfeld, Sikorski.

— W sztafecie olimpijskiej: Liebfeld, Sikorski, Nowakowski, Maszewski.

— Blizsze szanse meczu omówimy w następnym numerze.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Władysław Maciejewski w Głębokim. Prosimy.

Dzień katastrof.

Był taki dzień w ubiegłym miesiącu, który śmiało można nazwać dniem katastrof. Bo oto — powód w Indjach — kilkadziesiąt ofiar, 200 domów zburzonych; Budapest — kapiel w Dunaju — 15 ofiar; Konstancyopol, kapiel i wypadki — 4 ofiary; w Dyalon — samochód z 7 osobami wpadał pod pociąg — wyschłszy zabici; Wiedeń — tramwaj wpadał na autobus — 32 osoby ciężko ranne; w mieście Moers (Nadrenja) samochód ciężarowy wpadał na pociąg kolejki — 9 osób ciężko rannych; Papan — kopalnia cyny — osunięta ziemia zasyłała bez ratunku 32 górników, pozatem dziesiątki różnych wypadków, gdzie ludzie zostali ciężko porażeni lub ponieśli śmierć. Dodajmy do tego ogromną dzienną 1000 samobójstw, a będziemy mieli obraz żniwa śmierci nienaturalnej.

Krucze życie ludzkie i w każdej chwili, na każdym miejscu wystawione na niebezpieczeństwo. „Owe“ — nie wiecie dnia ani godziny szczególnie jaskrawo występują w naszej epoce, a dzień każdy potwierdza tę omdlejącą prawdę.

Rozum społeczny, poszukując sposobów złagodzenia skutków takich niespodzianych, gwałtownych śmierci, wprowadził Ubezpieczenie żywocelowe. Każdy u nas może w sposób łatwy, prosty i bezpieczny ubezpieczyć się od skutków nieszczęść, które mogą mu się, jak każdemu przyczynić, nikt z nas bowiem nie siedzi pod kłosem. M. Cz.

Kino Miejskie
Kulturalno-oświatowe
ISALA MIEJSKA
Ostrobramska 5.

„Córka Wodza”
Dramat w 10 aktach.
W rolach głównych: Fred Thomson i Nora Lane.

Kino Kolejowe
OGNIKO
(obok dworca kolejow.)

„Noce Florenckie”
W poniedziałek i wtorek
ilustracja radjo-orkiestry.

KINO
Piccadilly

„Siódmy cud świata”
Udała bierze 70.000 osób.

Ostateczny czas!
DECYDUJĄCA CHWILA!
OBYWATELE! Pojutrze 7 września
rozpoczyna się już ciągnięcie 5-ej KLASY
19-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej
której główna wygrana wynosi zł. 750.000

Wilenkin
ul. Tatarska 20.
Meble
jadalne, sypialne i gabinełowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t.d.

Do „Kurjera Wileńskiego”
wielkie ogłoszenia od najmniejszych do największych po cenach BARDZO TANICH

PIANINA
do wynajęcia. Repetycja i strojenie.
Mickiewicza 24 — 9. Etko. 2234

Do wynajęcia:
1) mieszkanie 3 pokoje, przedpokój i kuchnia
2) sklep z pokojem.

SPRZEDAM
DOM
z ogrodem owocowym na Zwierzynie przy ul. Dzielnej 17/45

UCZNI
przyjmę z całodziennym utrzymaniem, pomoc w naukach i troskliwą opieką.

Kursy Przemysłu Artystycznego
w Wilnie, przy ul. Wileńskiej 15.
Przyjmują się uczniowie na rok szkolny 1929-30

Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Zamkowej w domu № 15 m. 2

Na Sezon Szkolny
Polski sklep papieru Władysława Puhaczewskiego
i materiałów piśmiennych (dawniej K. Rio).
Wilno, ul. Zamkowa Nr 7.

PRZETARG.
Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, że na dzień 3 października r. b. wyznacza się publiczny przetarg na sprzedaż sturouzi-technicznych parowozów, benzowozów (Motorów benzynowych) i wagonów wąskotorowych.

W. SOMERSET MAUGHAM.
Kropla Malajskiej krwi.
(3)
— Mnieby się to uśmiechało — wtrącił Izzart.

— To rzecz podniecająca, naturalnie, ale kiedy się siedzi w kruchem czole i wie się, że jeżeli wioślarz nie uchwyci odpowiedniego momentu i człowiek wpadnie do szalejącej wody, to i święty Bóg nie pomoże... nie, to dla mnie nie zabawa.

Bank Gospodarstwa Krajowego
W myśl § 16 statutu Banku przeprowadzone zostały w dniu 16 sierpnia 1929 r. losowania następujących emisji:
VII. Losowanie
8% - wch obligacyi komunalnych Banku Gospodarstwa Krajowego emitowanych w złotych w zlocie wedle dawnego parytetu.

NA ROK SZKOLNY
Uczącym się polecam materiały szkolne, rysunkowe i kreślarskie w wielkim wyborze.
PP. Urzędnikom należącym do kół urzędniczych Na Raty.
Szkolom i sklepom „Bratniej Pomocy” na dogodnych warunkach z odpowiednim rabatem.

Poszukiwane
jest mieszkanie
2-3 pokoje z kuchnią. Może też być 2 pokoje przy rodzinie.

SPRZEDAM
bufet do sklepu w bardzo dobrym stanie. Dowiedzieć się ul. Dzielna 40-3.

MASZYNISTKA
z długoletnią praktyką biurową poszukuje posady, z własną maszyną „Remington”. Zgłoszenia do Admin. „Kurjera Wil.” pod (L.P. 32577)

GOTÓWKĘ
na procentowanie przyjmujemy najpewniej zabezpieczoną bez ryzyka
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152

OGŁOSZENIA
od największych do najmniejszych fachowo i tanio w „Kurjerze Wil.” i we wszystkich dziennikach zamieszcza Wileńska Agencja Reklamowa ul. Wielka 14, tel. 12-34. 2465 2

Przybory
elektro-medyczne
fachowe reperuje „Radio”, Wilno, Trocka 4.

Skradziono
ks. wojsk. wyd. przez P.K.U. Białek № 1544 na imię Jana Ogjiewicza uniew. się. 2454 1

Chcesz otrzymać posadę?
Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza

Oszczędności
gotówkowe przyjmujemy na procentowanie
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152

Oszczędności
gotówkowe przyjmujemy na dobre procentowanie.
Dom H.K. „ZACHĘTA” Mickiewicza 1, tel. 9-05.

Poszukujemy
wolnych mieszkań od 1 do 6 pokoi.
Zgłoszenia przyjmujemy bezpłatnie.
Agencja „Polkres” Wilno, Królewska 3, tel. 17-80.

3-4 pokoje
potrzebne od zaraz
w pobliżu śródmieścia możliwie z wygodami. Oferty w administracji „Kurjera Wileńskiego” (sub. mieszkanie). 2818

Zgub.
ks. wojsk. wyd. przez P.K.U. Białek № 1544 na imię Jana Ogjiewicza uniew. się. 2454 1

LEKARZE
DOKTOR
BLUMOWICZ
Choroby weneryczne, syfilis i skórne.
Wielka 21.
Od 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 021).

DOKTOR MEDYCYNY
A. CYMBLER
CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE
Elektroterapia, Diatermia, Słońce górskie, Sollux. 1500
Mickiewicza 12
róg. Tatarskiej.
Przyjmuje 9 — 2 i 5 — 7

DOKTOR
D. ZELDOWICZ
choroby weneryczne, syfilis, narządów moczowych, Elektroterapię (Diatermia)
od 9-1, od 5-8 wiecz.
Kobieta-Lekarka
Dr. Zeldowiczowa
koblece, weneryczne, narządów moczow. od 12-2 i od 4-6
ul. Mickiewicza 24.
W. Zdr. Nr 182.

Dr. Kenigsberg
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE i analizy laboratoryjne. Przyjmuje 9-12 i 4-8.
Mickiewicza 4
tel. 1090. W. Z. P. 73.

Akuszerka
Marija Brzezina
przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr. 8098.

Pokój
do wynajęcia z całodziennym utrzymaniem dla uczni.
Dowiedzieć się:
Mickiewicza 24-9.
2347-1)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9-3 pop. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2-3 pop. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6-7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12-2 pop. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9-3 i 7-9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.
CENA PRZEMUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl. — komunalny — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, za zastrzeżeniem miejsca — 25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych — 25% drożej, zagraniczne — 100% drożej, zamieszkiwane — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.
Wydawca „Kurjer Wileński” S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński” S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz” Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.